

# Pismo skierowane do samorządu to informacja publiczna

## Rozstrzygnięcie

Beata Lisowska  
beata.lisowska@infor.pl

Dane osobowe pracownika zatrudnionego w administracji publicznej podlegają ograniczonej ochronie. Urząd ma więc prawo upublicznić treść wypowiedzenia umowy o pracę byłej urzędniczki. Tak uznał generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO).

Pracownica urzędu gminy złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. W treści pisma zawarła wiele zarzutów pod adresem wójta jako kierownika zakładu pracy. Kopię tego dokumentu przekazała radzie gminy. Jej przewodniczący na sesji odczytał pełną

treść pisma, w tym fragment zawierający oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Zgodnie z regulaminem rady gminy informacja o tym została zawarta w protokole z obrad sesji, a kopia wypowiedzenia została do niego dołączona.

Następnie do urzędu wpłynęło pismo mieszkańca gminy z żądaniem wydania odpisu protokołu wraz z załącznikiem.

Urząd przekazał żądane dokumenty. Wójt w wywiadzie udzielonym dla miesięcznika wydawanego przez samorząd odniósł się do zarzutów stawianych mu przez byłą pracownicę, upubliczniając jej dane osobowe, a także informację o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Była urzędniczka wystąpiła do GIODO z wnioskiem o zbadanie, czy jego postę-

powanie było zgodne z prawem.

Ten uznał, że udostępnienie na wniosek mieszkańca kopii pisma urzędniczki nie naruszyło przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

## Imię i nazwisko pracownika samorządowego nie podlega ochronie danych osobowych

W jego ocenie takie działanie jest dopuszczalne, jeśli jest niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności

osoby, której dane dotyczą. Prawnie usprawiedliwionym celem w tym przypadku jest wynikająca z przepisów prawa potrzeba jawności działania organów gminy i udostępnienia informacji publicznej. Ta zgodnie z art. 11b ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy, a także dostęp do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym do protokołów posiedzeń.

Ponadto dopuszczalność przetwarzania danych w prawnie usprawiedliwionym celu nie jest uzależniona od istnienia zgody na takie działanie osoby, której one dotyczą.

– Skarżąca, jako pracownik samorządowy, kierując

kopię pisma do rady gminy, powinna liczyć się z tym, że z uwagi na charakter organu i jawność jego obrad treść tego dokumentu, stanowiącego informację publiczną – podkreślił Wojciech Rafał Wiórowski, GIODO.

Dodał, że jego stanowisko potwierdza również orzecznictwo sądowe. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 24 czerwca 1999 r. (sygn. akt II SA 686/99) wskazał, że „błędny jest twierdzenie, iż imię i nazwisko oraz stanowisko pracownika państwowego (z wyjątkiem służb specjalnych) lub samorządowego podlega ochronie na podstawie przepisów ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych”.

GIODO odniósł się także do komentarza opublikowanego przez wójta gminy w gazecie wydawanej przez urząd.

Ten twierdził, że kwestionowany tekst jest jego autorskim artykułem. GIODO wskazał, że zgodnie z art. 3a ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych nie stosuje się jej do prasowej działalności dziennikarskiej, chyba że wolność wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której informacje dotyczą. Zdaniem GIODO komentarz wójta należy uznać za prasową działalnością dziennikarską, która istotnie nie naruszała prawa i wolności skarżącej z uwagi na to, że artykuł wiązał się z jej życiem zawodowym i nie wkraczał w sferę prywatności.

## PISALIŚMY O TYM

Administracja podlega społecznej kontroli – DGP nr 147/2013  
www.praca.gazetaprawna.pl